

GŁOS POLSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Prenumerata miesięczn. w Łodzi 4.00 złote
 „ „ „ „ Kraju 4.50 „
 „ „ „ „ zagran. 7.00
 Odnoszenie do domu 50 groszy miesięcznie
 „Głos Polski“ łącznie z „Kurierem Wiecz.“
 wraz z odnoszeniem 6.80 złotych miesięczn.

Cena 20 groszy
 Redakcja i Administracja
 Łódź, Piotrkowska nr. 106.
 Konto czekowe: Pocz. Kasa
 Oszczędnościowa 61.119

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1 szpaltowy
 1 strona i w tekście 30 groszy strona 5 szpalt
 Nekrologi 25 „ „ „ „
 Nadesłane po tekturce 25 „ „ „ „
 Zwyczajne 10 „ „ strona 10 szpłt.
 Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 10 zł. 0.000
 Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50 procent
 1/4 za firm zagranicznych o 100 procent drożej

Telefony: sekretariat redakcji—19-71, nocna redakcja i drukarnia—7-99, gabinet zastępcy wydawnictwa—2-99, administracja i ekspedycja—1-99, gabinet prywatny redaktora naczelnego 2-20 (wyłączenia od 4 do 6-n)

Dziś wielka premjera! **CASINO** Dziś wielka premjera!

STOLICA GRZECHU I POKUSY (PARYŻ)

NAJWIĘKSZE ARCYDZIEŁO FRANCUSKIEJ WYTWÓRNI „AUBERT“.

Dramat dziewczęcia w sidłach zepsucia wielkomięjskiego w 8 wielkich aktach z prologiem. o Tłem dramatu „PARYŻ“ stolica artystów, najpiękniejszych Kobiet i apaszów. o Stolica oszałamiających pokus i grających zmysłów.

Początek przedstawień o godz. 6-ej.

MUZYKA KAMERALNA POD DYREKCJĄ P. LEONA KANTORA.

Początek przedstawień o godz. 6-ej.

UWAGA: Każdy kupujący bilet otrzymuje **DARMO** pudełko „POCHETTE COMEDIA“ ZAWIERAJĄCE CENNE NIESPODZIANKI

Dymisja p. Thugutta przyjęta

Prezydent chciał poświęcić innych ministrów, ale p. Thugutt był nieugięty
Pogłoski o dymisji ministrów Ratajskiego i Żychlińskiego

Co mówi p. Thugutt o przyczynach swej rezygnacji

WARSZAWA, 28 maja (Specjalna służba informacyjna „Głosu Polskiego“).

W dniu wczorajszym w godzinach rannych p. Thugutt został przyjęty w Belwederze przez prezydenta. Prezydent informował się o powodach rezygnacji oraz o możliwości dalszego pozostania p. Thugutta w rządzie. Prezydent proponował p. Thuguttowi utworzenie jeszcze je nej komisji przy rządzie i zapytywał, czy za cenę dymisji któregoś z obecnych ministrów nie zechciałby cofnąć swojej rezygnacji.

Pan Thugutt stwierdził kategorycznie, że prośby swojej o dymisję nie cofnie.

Po tej audjencji prezydent przyjął premjera p. Wł. Grabskiego i po dłuższych z nim naradach postanowił prośbę p. Thugutta o dymisję przyjąć. Narazie agendy, pozostające pod kierownictwem p. Thugutta przejął p. Wł. Grabski, ale, jak słyszeliśmy, nie jest wykluczone, że powołany będzie nowy minister bez teki, który obejmie sprawy województw wschodnich i mniejszości narodowych. Jako kandydat na to stanowisko wymieniany jest były minister sprawiedliwości p. Wacław Makowski.

W kołach sejmowych w związku z tem przesileniem częściowem mówiono o możliwości dalszych zmian w rządzie, a mianowicie o ustąpieniu ministrów Ratajskiego i Żychlińskiego, ale, jak słyszeliśmy ze źródeł miarodajnych, w kołach rządowych mowy o tem niema.

Pan St. Thugutt w godzinach popołudniowych zjawił się w klubie sprawozdawców sejmowych i złożył następującą deklarację:

„Bezpośrednim powodem mojego ustąpienia była uchwała klubu pracy. Muszę jednak przyznać, że był to raczej powód zewnętrzny i przyspieszył decyzję, która dawno już dojrzewała we mnie. Akceptując statut sekcji komitetu politycznego dla spraw narodowościowych zaznaczałem, że nie przywiązuję zbyt wielkiej wagi do tego, czy innego artykułu, istotą rzeczy było, czy uda się uzyskać na tej platformie jakieś uzgodnienie, czy

też nie. Nie udało się! A nie byłem przecież nazbyt wymagający, żądając tylko, aby brano swoje słowo na serjo, aby ustawy wykonywano i konstytucję szanowano. Niestety, rzeczywistość nie zadawała najsłabiej wymagań. Tylko w odbudowie udało się coś zrobić. Koło reform rolnych drep-tano w miejscu, w ministerstwie sprawiedliwości nie wywal-czyłem nawet jednej rejentury prowincjonalnej dla kandyda-tów z mniejszości, stan więziennictwa się pogarsza, spółdziel-niom ukraińskim odmówiono kredytów, nie wierzono w głód w powiatach, dotkniętych nieurodzajem, w najpoważniejszych poli-tycznie sprawach wewnętrznych dotrzymano wprawdzie słowa „urzędując samodzielnie przy Nowym Świecie“, ale wynikami tego były wzrost systemu prowokacji i osłanianie nadużyć. Poczciwość nie zastąpi elementarnej znajomości stosunków, a przy ignoracji wzmożenia pracowistości potęguje ilość po-pełnianych błędów.

W tych warunkach jedyną rzeczą, której mogłem dokonać było ogłoszenie 54 tez, które sekcja miała uchwalić. Byłby to początek polskiego programu narodowościowego, plan prac na najbliższą przyszłość. Robotę tą, rozpoczętą przed kilkoma tygodniami, wlokącą się niezmiernie powoli, przerwał dzień wczorajszy. Myślę, że można ją dokończyć bezemnie. W tem, co stwierdziłem, niema aktu oskarżenia przeciwko komukol-wiek, ani przeciwko państwu. W każdym innym młodem pań-stwie bez pieniędzy i bez doświadczenia rzeczy szyby nie lepiej, a sytuacja mniejszości byłaby jeszcze gorsza, ale stąd nie wynika, żeby wolno było stawać w miejscu, albo przestać na pozorach. Nie wolno wmawiać w siebie, że kwestja nie istnieje, ponieważ napady dywersyjne zmniejszyły się w ciągu zimy. W każdym razie sędzę, że dowodów cierpliwości w tym najcięższym może okresie mojej działalności politycznej dałem raczej zawiele, niż zamało i że lepiej będzie, abym nadal stu-żył tej samej sprawie w inny sposób i na innym miejscu“.

Gospodarka okręgowego zarządu funduszu bezrobocia

Przedstawiciele robotników skarżą się na marnotrawienie grosza publicznego, nieporządku i nadużycia

Delegacja u p. wojewody Darowskiego

(p) W związku z ostrym zatarciem, powstałym w łonie zarządu okręgowego funduszu bezrobocia na tle gospodarki tej instytucji i postanowieniem wystąpieniem delegatów robotniczych z zarządu, udało się w dniu wczorajszym delegacja złożona z pp. Ogłowskiego (zjedn. zw. pol.), Łatkowskiego (zw. klas.) i Cyrańskiego (zw. chrześc.) do p. wojewody Darowskiego w celu przedstawienia mu całokształtu sprawy stosunków, panujących w kierownictwie funduszu bezrobocia.

P. Łatkowski zobrazował gospodarkę F. B. Przyczyn tego stanu rzeczy upatruje p. Łatkowski w samej ustawie o zasiłkach dla bezrobotnych, która nie pozwala na swobodne kontynuowanie rozpracowanej pracy.

Organy kierownicze O. F. B. popełniły poważny błąd, trwoniąc niepotrzebnie pieniądze na zorganizowanie ścisłej i uciążliwej kontroli pobierających zapomogi. W tym celu przyjęto całą armię kontrolerów i rewidentów, której utrzymanie kosztowało 70,000 zł. W rezultacie tej akcji pozbawiono prawa do pobierania zapomóg około 3 proc. korzystających z pomocy funduszu bezrobocia. Zasiłki pobierane przez te 3 proc. nie wynoszą nawet drobnej części wydanych 70 tysięcy złotych. Zdaniem p. Łatkowskiego całkowitą winę należy przypisać p. Tymińskiemu, który obecnie szykanuje robotników spóźniających się po odbiór zapomóg, gdyż nie wypłaca zasiłków im za cały tydzień, wliczając te pieniądze na konto pokrycia wydatków owych 70 tysięcy zł. Dalej p. Łatkowski poinformował p. wojewodę o karygodnym postępowaniu kontrolerów, którzy działając z polecenia kierownictwa, w razie niezastania w domu kontrolowanego robotnika konfiskują książeczkę, by w ten

sposób bezrobotny musiał przez długi okres czasu starać się o otrzymanie nowej książeczki, uprawniającej do otrzymania zasiłków. Pieniądze, których w ciągu tego czasu nie otrzymuje, mają częściowo pokryć wydatkowane 70,000 zł. W końcu delegat zaznaczył, że niesłusznym było przyjęcie do biur F. B. pracowników z Warszawy, gdyż warszawiacy słabo orientują się w stosunkach łódzkich, skutkiem czego biuro źle funkcjonuje. Reasumując powyższe p. Łatkowski uważa, że największa krzywda dzieje się 36,000 robotnikom, którzy cierpią wskutek nieoptymalnej gospodarki F. B.

Przedstawiciel związków chrześcijańskich p. Cyrański wyłuszczył również p. wojewodzie swe poglądy na działalność F. B. i prosił w konkluzji, by p. wojewoda zajął się masami bezrobotnych, a w szczególności nieporządkami z nadużyciami podczas kontroli, która w rezultacie do niczego nie doprowadziła.

Delegat związków polskich p. Ogłowski przedstawił wojewodzie porządku, panujące w kartotekach. Nazwiska jednego robotnika, co do którego zachodzą jakieś wątpliwości, szuka się godzinami całymi, tracąc drogi czas.

W końcu delegaci zaznaczyli, że posiedzenia zarządu nie odbywają się formalnie, gdyż nie zawiadamia się o nich zarządu, a nawet przekreśla się treść protokołów wedle własnych upodobań.

P. wojewoda Ludwik Darowski, wysłuchawszy delegatów, zakomunikował im, że zażąda w najkrótszym czasie wyjaśnień od kierownictwa zarządu funduszu bezrobocia, aby sprawę corychlej wyprowadzić na właściwe tory. Tak poważna instytucja, jaką jest F. B., powinna funkcjonować bez zarzutu.

Bezrobotni pracownicy umysłowi domagają się zasiłków

Zabiegi delegacji — Termin siedmioletniowy jest zadługi

(p) W dniu wczorajszym udała się delegacja bezrobotnych pracowników umysłowych do obwodowego funduszu bezrobocia, gdzie przyjął ją dyrektor F. B. p. Dłużniewski.

Bezrobotni pracownicy umysłowi oświadczyli, że obecnie znajdują się w krytycznym położeniu i żądają bezwzględnie wypłaty dalszych zasiłków.

Ponieważ p. Dłużniewski oświadczył, że sprawy powyższej załatwić nie może, gdyż w myśl ustawy upłynąć musi 7 tygodni od otrzymania poprzedniego zasiłku, delegacja udała się do p. wojewody Darowskiego, który polecił przyjąć ją naczelnikowi wydziału

opieki społecznej p. Wojciechowskiemu.

Delegacja zaznaczyła, że zasoby pieniężne, uzyskane dzięki poprzedniej zapomogdzie, są już na wyczerpaniu, konieczne są dalsze zasiłki. P. Wojciechowski oświadczył, że w sprawie tej porozumieć się musi z Warszawą, gdyż bez jej polecenia nic dla pracowników umysłowych zdziałać nie może, nie mając odpowiednich funduszy i musi się stosować do ustawy, przewidującej termin 7 - tygodniowy.

W końcu naczelnik Wojciechowski zaznaczył, że sprawę tą w najbliższych dniach prześle do Warszawy i zaraz po świętach zapomogi będą znów wprowadzone.

Pracownicy nadetatowi funduszu bezrobocia

Memoriał związku pracowników użyteczności publicznej

(p) Związek pracowników instytucji użyteczności publicznej nadesłał memoriał do funduszu bezrobocia, w którym komunikuje, że nie bierze odpowiedzialności, za

następstwa jakie mogą w przyszłości wynikać wskutek nieuwzględnienia pretensji pracowników, którzy pracują nadetatowo.

Zebracy znikną z ulic Łodzi

**Magistrat przystąpi do walki z plagą żebraniny
Zastępujący na wsparcie otrzymają zapomogi —
Inni zostaną umieszczeni w domach przymusowej
pracy**

W myśl uchwały delegacji wydziału opieki społecznej z dnia 25 kwietnia r. bież. w sprawie walki z żebractwem w Łodzi wydział opieki społecznej w dniu 20 maja roku bież. zwrócił się do komendy policji państwowej z następującym pismem:

„Ponieważ ustawa o opiece społecznej z dnia 16 sierpnia 1923 roku nakłada na samorządy obowiązek prowadzenia walki z żebractwem i włóczęgostwem — magistrat zwrócił się do wojewódzkiego wydziału pracy i opieki społecznej o wyjednanie u władz centralnych przepisów, umożliwiających internowanie żebraków i włóczęgów w domach przymusowej pracy.

Do czasu wydania tych przepisów i uruchomienia w Łodzi domu pracy postanowiono zwalczać żebractwo dzieci, starców i kalek przez umieszczenie ich w odpowiednich schroniskach lub wydawanie zapomóg, wystarczających na niezbędne środki utrzymania.

Zakwalifikowani do otrzymywania zapomóg po uprzednio dokonanej kontroli podpisują zobowiązania treści następującej:

„Wobec przyznania mi przez wydział opieki społecznej pomocy w formie zapomogi gotówkowej w sumie takiej to od dnia takiego zobowiązuje się nie uprawiać żebraniny. W razie stwierdzenia, że w dalszym ciągu uprawiam żebraninę, utracę prawo do wszelkiej pomocy ze strony władz miejskich, poniosę odpowiedzialność karną; w szczególności godzę się na umieszczenie mnie w odpowiednim domu zarobkowym lub schronisku”.

Podając powyższe do wiadomo-

ści i pragnąc z akcji tej osiągnąć jak-najlepsze rezultaty, prosimy o laskawe wydanie zarządzeń podwładnym organom policyjnym:

1) zabronienia żebraniny ulicznej;

2) kierowania wszystkich żebraków do wydziału opieki społecznej w celu zarejestrowania i ewentualnego wydawania zapomóg oraz

3) pociągania do odpowiedzialności karnej otrzymujących zapomogi, a mimo to żebrzących nadal (kodeks karny, obowiązujący na ziemiach b. zaboru rosyjskiego, art. 275, 276, 419, 420, punkt 2 i 502).

„Jak wielką plagą i demoralizacją dla społeczeństwa jest żebranina, wie o tem każdy kulturalny człowiek. Wydział opieki społecznej magistratu m. Łodzi wypowiedział żebractwu walkę i pierwsze kroki na drodze do wykorzenia tego zła już podjął. Teraz zaś społeczeństwo samo powinno pomóc tym zamierzeniom, a to przez nieudzielanie żebrakom ulicznym datków pieniężnych, lecz skierowywanie żebrzących do wydziału opieki społecznej (Moniuszki 16), gdzie po zarejestrowaniu otrzymywać będą zapomogi pieniężne w sumie do 1 złotego 50 groszy dziennie.

O ile zaś ktoś spotka żebraka po raz drugi, należy go oddać w ręce najbliższego posterunkowego.

Tylko wspólny wysiłek całego społeczeństwa może sprawić, że za granicą w krótkim czasie nie będzie nazywać Polski krajem żebraków.

Należy mieć nadzieję, że Łódź w tej doniosłej akcji sprawie społecznej będzie przodować, jak i w wielu innych sprawach.

Kontrola nad czworonogami

Działalność miejskiego urzędu weterynaryjnego

Według sprawozdania wydziału zdrowotności publicznej działalność miejskiego urzędu weterynaryjnego w ciągu kwietnia r. b. przedstawiała się następująco:

1) Choroby zaraźliwe zwierzęce:

Stwierdzono nosaciznę przy ul. Brzeskiej pod nr. 19, gdzie pozostaje 1 koń pod obserwacją. Pryszczycza wybuchła w zagrodzie przy ul. Sienkiewicza 64. Punkt 'en, jak również i pozostałe z poprzedniego miesiąca punkty przy ul. Napiórkowskiego 44 i 132 zlikwidowano.

2) Rakarnia:
Dostarczono i zniszczono 25 trupów końskich, 9 innych zwierząt oraz 27 sztuk ptactwa.

3) Dozór weterynaryjny:
Na targowisku zbadano 736 ko-

ni. Na stacjach kolejowych zbadano: koni 66, bydła rogatego 1,931 cieląt 152, owiec 523, trzody chlewnej 1,378, drobiu 11,160 sztuk, mięsa 2,356 kg., kiszek i żołądków 3,365 kg., skór 5,440 sztuk, innych produktów 82,898 kg.

Dokonano oględzin sklepów ze sprzedażą mięsa i ryb 311, hal 2, stajen 224, obór 244, chlewni 3, gęsiarni 1, rzeźni dla ptactwa 15. Podczas oględzin sporządzono 82 protokoły policyjne. Ponadto lekarze okręgowi przyjmowali udział w 13 komisjach.

4) Rzeźnie:
W miejskiej rzeźni zabito: 1,540 bydła rogatego, 3,566 cieląt, 135 owiec, 3 kozy, 16 koni, 6,943 szt. bydła rogatego, 5,977 cieląt, 655 owiec, 5 kóz, 37 koni, 2,404 szt. trzody chlewnej.

Konwersja długu miejskiego

Wyjaśnienie magistratu

W związku z notatką p. t. „Konwersja długu miejskiego”, zamieszczoną w nr. 130 „Głosu Polskiego”, magistrat m. Łodzi uprzejmie prosi o zaznaczenie, że:

1) Cały miejski dług markowy wyniesie przeszło 5.000.000 zło-

tych, nie zaś 200 tysięcy złotych, jak podano w notatce i ponadto donosimy, że delegacja władz miejskich w sprawach konwersji dotychczas do Warszawy nie wyjechała.

Wybór władz miejskich w Pabjanicach

Na urząd prezydenta zostanie rozpisany konkurs

Drugie posiedzenie nowej rady miejskiej

(b) W poniedziałek odbyło się drugie posiedzenie nowoutworzonej rady miejskiej w Pabjanicach. Na początku posiedzenia frakcje PPS. i NPR. oświadczyły, że nie rezygnują na stanowisko prezydenta i proponują rozpisanie na ten urząd konkursu. Rada miejska zgodziła się na takie załatwienie tej sprawy. Wybrano specjalną komisję, która zajmie się obsadzeniem stanowiska prezydenta. W dalszym

ciągu posiedzenia został wybrany na stanowisko wiceprezydenta 17 głosami p. Skowroński (NPR.), a na ławników wybrani zostali z listy PPS., NPR. i NPP.: Otto Herter, Karol Sulej i Józef Pluskowski. a z listy prawicy przemysłowiec Szymanowicz

W końcu uchwalono, że wiceprezydent i ławnicy nitychmiast obejmą swe stanowiska.

Zatarg w telefonach

Przeciążenie pracą telefonistek — Przystarzałe aparaty połączeń — Niskie płace — Interwencja Z. Z. P. — Dyrekcja grozi obniżką płac — Czy dojdzie do strejku?

(b) Prawie od roku ciągnie się za-
targ między dyrekcją a pracowni-
kami telefonów, powstały na tle
niezafatwienia przez zarząd spra-
wy żądań, wystawionych przez te-
lefonistki w sprawie warunków
pracy.

Najważniejszym postulatem było
uwolnienie telefonistek od nadmiar-
u pracy.

Muszą one łączyć 140 abonentów,
co jest wysoce uciążliwym i prze-
chodzącym sprawność normalnej
pracownicy, chociażby z tego
względem, że łódzka stacja telefo-
niczna posługuje się starym syste-
mem łączeniowym, podczas gdy w
innych miastach są już nowoczesne
aparaty rozdzielcze, pozwalające
telefonistce nadmiar połączeń od-
stąpić mechanicznie siedzącej o-
bok koleżance.

Druga sprawa, to kwestja płacy.
Gdy w Warszawie telefonistka o-
trzymuje 1,70 zł. za godz. pracy w
dzień, a o 100 proc. więcej w no-
cy, to w Łodzi w znacznie gorszych
warunkach płaca telefonistki wy-
nosi 97 groszy za godzinę w dzień
i 25 procent więcej w nocy.

Wreszcie dotychczas niezafatwio-
na jest sprawa umowy głównej, któ-
raby położyła kres konfliktom mię-
dzy telefonistkami, a dyrekcją. Po-
nieważ warunki w jakich pracują
telefonistki są nie do zniesienia, i
często zdarzały się wypadki, że
wyczerpane telefonistki omdlewa-
ły wskutek przeciążenia pracą,
zwracały się one niejednokrotnie z
żądaniem uwzględnienia ich po-
stulatów; dotychczas jednak bez-
skutecznie. Wreszcie sprawą tą
zajął się związek pracowników
miejskich i instytucji użyteczności
publicznej przy Z. Z. P. i zwrócił
się do zarządu głównego w War-
szawie z prośbą o interwencję.

Na skutek tego przybył onegdaj
do Łodzi sekretarz generalny zar-
ządu głównego p. Rakowski. Zapo-
znał się on na miejscu z warun-
kami pracy telefonistek, następnie
zaś w asystencji przedstawicieli za-
rządu miejskiego pp. Młoteckiego
i Duraja udał się do dyrektora p.
Ulejskiego.

P. Rakowski oświadczył, że stan
obecny na stacji telefonicznej nie

może być w dalszym ciągu tolero-
wany i że zarząd związku domagać
się będzie, aby system pracy łącze-
niowej został zmieniony tak, aby
jedna telefonistka obsługiwała tyl-
ko 100 abonentów, co da się prze-
prowadzić tem łatwiej, że na stacji
są 3 ekspedycje wolne, na
które możnaby było przenieść
część abonentów i przyjąć nowe te-
lefonistki do ich obsługi.

Dalej p. Rakowski podkreślił
fakt, że ten stan rzeczy odbija się
także fatalnie na abonentach, któ-
rzy wskutek przestarzałego syste-
mu połączeniowego i przepracowa-
nia telefonistek muszą częstokroć
czekać długo na połączenie. Stare
aparaty zmuszają obsługę do łącze-
nia kilkunastu abonentów jedno-
cześnie. Ciągłe zatargi z publiczno-
ścią, denerwują jeszcze bardziej te-
lefonistki. Zmiana jest konieczna
tak w interesie pracowników, jak
i abonentów.

Sprawa ta musi ulec sanacji, a
możliwym to będzie tylko wówczas
gdy dyrekcja zgodzi się zawrzeć z
telefonistkami umowę główną.

Co do płac, to nic dziwnego, że
telefonistki są oburzone faktem, iż
zarabiają mniej, niż w Warszawie,
gdź nawet płace warszawskie nie
są zbyt wysokie, żądanie zrówna-
nia płac z Warszawą jest słuszne.

W końcu p. Rakowski poruszył
sprawę niehygienicznych warun-
ków pracy na stacji telefonicznej w
Łodzi, wskutek czego telefonistki
narażone są na różne choroby.

Odpowiadając na to oświadcze-
nie p. Ulejski, usiłował polemizow-
ać z przedstawicielami pracow-
ników, przecząc ich twierdzeniom.
Co do płac p. Ulejski oświadczył,
że nie przewiduje ewentualności
podwyżki, — wprost przeciwnie w
najbliższym czasie zostanie zapew-
ne przeprowadzona redukcja zarob-
ków. Po długiej i bezowocnej dy-
skusji p. Rakowski zakomunikował
że postara się o załatwienie spra-
wy w Warszawie, jeśli zaś in-
terwencja na tym terenie nie od-
niosła skutków, na stacji łódzkiej
zostanie proklamowany strejk, któ-
ry w razie potrzeby zostanie po-
party przez pracowników P.A.S.T.
w innych miastach.

Groźba strejku na kolejkach dojazdowych

**Delegacja w ministerstwie
pracy**

(b) W związku z uchwaleniem
na kolejkach dojazdowych strej-
ku, udała się w dniu wczorajszym
do Warszawy delegacja pracow-
ników tych kolejek. Delegacja zwró-
ciła się do ministerstwa pracy i
wskazała na niepożądane skutki
strejku, domagając się jednocze-
śnie zafatwienia sprawy kasy eme-
rytalnej w myśl żądań pracow-
ników

Ze związku zawodo- wego handlowców

Zebranie zarządu

(p) W dniu dzisiejszym o go-
dzinie 9-ej wiecz. odbędzie się ze-
branie zarządu związku zawodo-
wego handlowców polskich pod
przewodnictwem p. prezesa Ła-
dewskiego. Na zebraniu dokonany
zostanie wybór delegatów na
zjazd do Warszawy, oraz omawia-
ne będą sprawy techniczne nowo-
powstałego związku.

Szkoła handlowa

**Łódzkiego towarzystwa sze-
rzenia wiedzy handlowej**

(p) Z początkiem roku szkolnego
1925-26 przy szkole handlowej łódz-
kiego towarzystwa szerzenia wie-
dzy handlowej na mocy zezwolenia
kuratorium okręgu szkolnego łódz-
kiego została otwarta pierwsze 3
klasy ogólnokształcące t. zw. gim-
nazjum niższego.

Klasy te mają przystępnić nau-
kę dzieciom niezamożnych rodzi-
ców, gdyż czesne za naukę wy-
nosić będzie 50 procent taniej niż
w innych szkołach średnich.

Scena robotnicza

Po kilkotygodniowej przerwie
Scena Robotnicza pod kierowni-
ctwem M. J. Szackiego wznowia
swoją działalność w hotelu Man-
teuffa. Zachodnia 43.

Dziś, w piątek, dana będzie
„Śmierć na gruszy” — zabawa sce-
niczna w 3 akt. W. Wandurskiego,
w kolorowej oprawie dekoracyjnej
i opracowaniu reżyserskim auto-
ra. Sztuka ta, ze względu na swą
ciekawą i wysoce sensacyjną
treść, odegrana będzie w dniach
najbliższych w jednym z teatrów
czeskich.

Obozy harcerskie

Wzorem lat ubiegłych hufce
łódzkie Z. H. P. i w roku bieżą-
cym organizują cały szereg kursów
obozów i kolonji. Akcją kolonijną
obozowa może być w tym roku
daleko intensywniejsza, bo wresz-
cie społeczeństwo łódzkie okaza-
ło pewną dozę zainteresowania się
harcerstwem i poznawszy, w czym
tkwi zasadnicza przyczyna pew-
nych niedomagań, pośpieszyło wes-
przeć je finansowo, by tym spo-
sobem niedomagania usunąć. Dzięki
temu hufiec męski zorganizuje
14 kursów, obozów i kolonji, gdzie
około 400 harcerzy znajdzie lokum
na przeciąg 1 lub 2 miesięcy; hu-
fiec żeński organizuje kolonje dla
250 druhen. W spominając o wy-
jątkowo ofiarnej w roku bieżącym
pomocy ze strony społeczeństwa
łódzkiego na rzecz harcerstwa nie
można pominąć milczeniem popar-
cia, jakiego drużyny harcerskie Ło-
dzi doznają ze strony naszego zie-
mianstwa. Wiele dworów oddaje
harcerzom zupełnie bezinteresow-
nie na przeciąg lata nietylko po-
mieszczenie ale i całkowite zapro-
wiantowanie. Szczególnie zrozumie-
nie potrzeb drużyn młodzi harcerskiej okazują stale dwory w Żerni-
kach, Ostrowiu, Sierakowie, Ga-
wronach, Małych Górkach, Prusi-
nowicach, Drzewicy, Wojsławic-
ach, Machocicach, Piotrkowie, Ka-
zimierzu nad Wisłą i Paprotni.

Jest rzeczą nie ulegającą naj-
mniejszej wątpliwości, że spędze-
nie lata na tonie przyrody pod
plótnem namiotowym przyczyni
się do podniesienia tężyzny tak du-
chowej jak i fizycznej naszych har-
cerzyków.

Strejk w cegielniach trwa

**Przedsiębiorcy zaofiarowali 10 proc. podwyżki —
Robotnicy propozycję tę odrzucili — Domagają
się 7 zł. od 1000 cegieł**

(p) W dniu wczorajszym właściciele
cegielni zawiadomili inspektora
pracy p. Wojtkiewicza, że za-
mierzają podwyższyć płace robotni-
ków zatrudnionych w cegielniach
nie jak dawniej o 5 a o 10 procent.

Inspektor pracy zakomunikował
o tem związkowi zawodowemu pra-
cowników cegielni, który zwołał ze-
branie robotników w celu omówie-
nia sprawy.

Zebranie odbyło się w lokalu
zjednoczonych polskich związków
przy ulicy Główniej 31. Obradom
przewodniczył p. Grabowiecki, w
przemówieniu swem zaznaczył on,

że choć praca robotników - cegla-
rzy jest sezonowa i pomimo, że
teraz cierpią niedostatek, winni je-
dnak przetrwać strejk i doprowa-
dzić do zwycięstwa, gdyż podwyż-
ka słusznie im się należy. Każdy
ceglarz winien bezwzględnie otrzy-
mać za wyrób 1000 cegieł 7 złotych
a właściciele ofiarują ostatecznie
tylko 6 złotych.

Zebrani przyklasnęli wywodom
p. Grabowieckiego i wyrazili wolę
dalszego kontynuowania strejku,
by w ten sposób wywalczyć sobie
lepsze warunki pracy.

Zatarg o płace w Kasie chorych

**Pracownicy apteczni domagają się stosowania
do nich wyższej kategorii uposażeniowej**

(b) W myśl rozporządzenia pre-
zydenta Rzeczypospolitej, kasa cho-
rych postanowiła zrównać płace
farmaceutów kasy chorych z płacami
urzędników państwowych w ten
sposób, że pomocnik aptekarski
pobierać będzie pobory według
płac urzędnika państwowego 8-ej
kategorji. Ponieważ w ten sposób
płace farmaceutów zostały znacz-
nie obniżone, do zarządu kasy cho-
rych zwróciła się delegacja pracow-
ników aptecznych, domagając się
stosowania wyższych kategorii
płac, ze względu na to, że pracow-
nik aptekarski musi posiadać cen-
zus naukowy (uniwersyteckie wy-

kształcenie), a dzięki czemu należy
się mu wyższa kategoria. Ponieważ
zarząd kasy chorych nie chce zmie-
nić swego stanowiska, odbyło się
ogólne zebranie pracowników apte-
cznych kasy chorych, na którym jedno-
myślnie postanowiono odrzucić pro-
pozycję kasy.

W związku z tym zatargiem u-
daje się w dniu dzisiejszym do War-
szawy do ministerstwa pracy pre-
zes zarządu głównego związku pra-
cowników aptek p. Szlindembuch,
który będzie się starał zatarg ten
zafatwić polubownie, w celu unik-
nięcia ewentualnego strejku w ap-
tekach kasy chorych,

Z powodu śmierci nieodżałowanego Kolegi
Dr. med.
Aleksandra Poznańskiego
wyraża pozostałej Rodzinie swe szczere współczucie
**Zarząd Związku Lekarzy
P. P. Obwodu Łódzkiego.**
4517-1

Wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu drogi
nam zwłok
D-ra Aleksandra Poznańskiego
na miejsce wiecznego spoczynku, składa serdeczne podziękowanie
4516-1
RODZINA.

Ostry zatarg między kelnerami a restauratorami

**Gość ma płacić procent — Konieczne frak —
Wymanicurowane ręce — Oto żądania właścicieli
restauracji**

Dnia 16 czerwca 1921 r. została
zawarta umowa między przedsta-
wicielami sekcji kelnerów przy
związku przemysłu gastronomicz-
no - hotelowego z jednej strony, a
stowarzyszeniem właścicieli res-
tauratorów z drugiej, która głów-
nie opierała się na tem, że 1) wła-
ścicielowi niewolno przyjmować,
ani wydalać pracowników bez
wiedzy związku, 2) obie strony o-
bowiązuje jednomiesięczne wypo-
wiedzenie, 3) pracownicy otrzymu-
ją podczas pracy całkowite utrzy-
manie oraz 10 proc. utargowanej
sumy.

Z dniem 1-go maja b. r. właściciele
wszystkich restauracji wy-
mówili pracownikom kelnerskim
pracę, a to z tego powodu, iż wła-
ściciele wzbraniają się nadal wy-
płacać 10 proc. utargowanej sumy,
żądając, by swe 10 proc. kelnerzy
doliczali gościowi do rachunku.

Jeszcze bardziej zaostrzyło po-
łożenie ogłoszenie właścicieli, iż
poszukują 100 inteligentnych mło-
dych mężczyzn, którzy mieli za-
stąpić, a raczej objąć stanowiska
kelnerów.

Wobec tego związek kelnerów
zwrócił się do p. inspektora pracy
VII okręgu p. Wojtkiewicza z pro-
śbą o interwencję, który zwołał o-
gólną konferencję na dzień 28-go
maja, t. j. wczoraj na g. 3 po po-
łudniu.

Na konferencję stawili się ze
strony właścicieli restauratorów:
pp. Gierbich (Tivoli), Engler (Tea-
tralna), Zabrocki (Savoy), Rakow-
ski (Hot. Polski), Pilecki (Louvre);
zaś związek kelnerski reprezen-
towali pp. Bawarski (prezes), O-
leszczak, Kolasieński, Stefan Woj-
ciechowski, Glinkowski i Opatow-
ski.

Właściciele restauracji wystawi-
li w dniu wczorajszym następujące
żądania: 1) dopisywanie gościom
10 proc. do rachunku, 2) w pierw-
szorzędnych zakładach obowiązko-
wo fraki, 3) odpowiedzialność za
zaginiony inwentarz restauracyjny,
4) urlopy zostają zniesione, 5) wy-
mówienie pracy nie miesięczne,
lecz dwu tygodniowe, 6) oddalenie
z miejsca za pijaństwo, lub nie-
taktowne zachowanie się wobec
gości i zwierzchnika, 7) w razie u-
stąpienia pracownika bez ważnych
powodów, firma płaci dwutygod-
niową gażę kuchmistra 2-jej ka-
tegorji, 8) pracownik kelnerski o-
bowiązany jest przyjąć do pracy
punktualnie, czysto ubrany, ręce
dobrze wymyte i wymanicurowa-
ne. Kelner odpowiada za brudne
utrzymanie serwisu.

Na żądanie restauratorów przed-
stawicieli związku kelnerskiego
nie zgodzili się wobec tego sytua-
cja zaostrzyła się znacznie. (t)

Widowiska koncerty i zabawy Teatr miejski

Dziś i jutro po cenach najniż-
szych ciesząc się rekordowem po-
wodzeniem legenda dramatyczna
Sz. An-skiego „Dybuk” z pp. Jar-
kowska, Rodowiczową, Biało-
szczyńskim, Przyszańskim, Wy-
brańskim i Tatariewiczem w ro-
lach głównych. Jutro, po południu
po cenach niższych, dla młodzie-
ży, przepiękna baśń dramatycz-
na L. Rydla „Zaczarowane koło”.

Teatr letni w parku Staszica

Dziś po raz drugi i jutro po ce-
nach niższych, świetna, niezwy-

kle dowcipna i pełna kapitalnych
sytuacji komedia G. Kadelburga
„Ciemna plama” z pp. Dunajew-
ską, Krotkem, Zniczem, Debiczem
i Szubertem na czele. Podczas an-
traktów przygrywa orkiestra.

Teatr popularny

Przedstawienia odbywają się w
ogródku „Scala”, Cegielińska 16.
Dziś dn. 29 maja o godz. 8.30 wie-
czorem arcy-wesoły wodewil w 5
aktach p. t. „Polacy w Ameryce”
pod reżyserją M. Bieleckiego.
Udział przyjmuje cały zespół arty-
styczny z nowozaangażowanym
artystą i reżyserem operetki war-
szawskiej p. Tadeuszem Wołow-
skim, w roli Kostka Klepki. —

Kupon teatralny „Głosu Polskiego”
z dnia 29-go maja 1925.
Okaziciel niniejszego kuponu uprawniony jest do nabycia
biletu ulgowego w cenie:
Zł. 2.50 za miejsce od 1 do 12-go rzędu
„ 2.— „ „ 13 do 23-go „
„ 1.— „ „ wejście (stojące)
w Teatrze letnim w parku Staszica
na dzisiejsze przedstawienie: „Ciemna plama”, lekka komedia
w 3-ach aktach G. Kadelburga.
Kasa czynna od 11—21 od 5.30 pp. **Koncert orkiestry** — Powrót tramwajami —
zapewniony. —

W sprawie waloryzacji listów zastawnych łódzkich

Posiadacze listów zastawnych łódzkich ze zdumieniem wyczytali plan konwersyjny tych listów, ogłoszony we wtorkowym numerze „Głosu Polskiego”. Waloryzacja wynosić ma 13,3193 procent, czyli 35 złotych 42 grosze za 100 rubli (266 złotych), łącznie już z zaległymi procentami. Tymczasem hipoteki imienne po pożyczce towarzystwa kredytowego zainstalowane, wymagalne będą w stosunku 25 procent oprócz odsetek. Stąd anomalia, aby nie powiedzieć „horrendum”, iż za drugi numer hipoteki otrzymuje się przeszło wdwójstawodawcy.

Chyba taką nie była intencja ustawodawców.

Wglądając bliżej w ten rachunek napotyka się na niejasności. Ogólna

suma pożyczek wynosiła — w okręgu łódzkim — 130 milionów rubli, czyli 345,800,000 złotych. Przyjmując najniższą skalę konwersyjną 25 procent (o 50 proc. nie mówimy) dochodzimy do sumy 86,450,000 zł. Tymczasem okazuje się, że zwaloryzowaniu podlega 149,568,550 rb., co wynosi ściśle 397,962,346 zł.; czwarta część 99,490,580 złotych a nie 15,100,000 złotych. Z rachunku urzędowego wynika, że nastąpiła podwójna waloryzacja raz na 25 proc., a tak skonwertowaną sumę ponownie zwaloryzowano. Zapytując: dlaczego jest w obiegu 20 milionów rubli więcej, niż ujawnia hipoteka? Czy stawka 13,32 proc. jest ścisła? Czy nie zaszła tu omyłka?

Właściciel listów łódzkich.

Konwersja listów zastawnych miejskich

Ministerstwo skarbu opracowało plan konwersji pożyczek i listów zastawnych. W związku z tem towarzystwo kredytowe m. Warszawy przystąpi niezłocznie do zmiany wpisów hipotecyjnych na nieruchomościach, obciążonych pożyczkami Towarzystwa oraz do wydawania nowych listów zastawnych zamiast dawnych rublowych i markowych.

Pożyczki hipoteczne prerachowane będą, zgodnie z rozporządzeniem odnośnym, na 25 proc., względnie 50 proc. wartości złota w zależności od tego, czy główny dochód z nieruchomości, na której zabezpieczona jest pożyczka Towarzystwa, pochodzi z komornego, określonego na podstawie ochronie lokatorów, czy też nie jest o-

graniczony przepisami tej ustawy. Wartość listów zastawnych, obliczona w planie konwersji na podstawie wartości pożyczek Towarzystwa, zabezpieczających te listy, określona została na 22 pr. (dla listów 5 proc.) i na 20 proc. (dla 4 i pół proc.) wartości złota. Nowe listy zastawne wypuszczane będą z kuponami półrocznymi, biegnącymi od dn. 1 stycznia 1925 r. i oprocentowane będą na 5 proc. względnie 4,5 proc.

Uregulowanie dawnych zobowiązań i wierzytelności Towarzystwa kredytowego da możliwość udzielania nowych pożyczek hipotecyjnych. Pożyczki te udzielane będą w 8 proc. listach zastawnych.

Dlaczego spada kurs akcji Banku Polskiego

Od pewnego czasu daje się zauważyć znaczne obniżenie kursu akcji Banku polskiego w obrotach prywatnych.

Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła, fakt ten tłumaczy się niezmiernie wielkim zaofiarowaniem akcji przez drobnych akcjonariuszów. Swego czasu z inicjatywy Banku polskiego zorganizowano ochronę tych akcji i zakupiono kilkadziesiąt tysięcy sztuk, jednakże sprzedaż, dokonywana przez drobnych akcjonariuszów, przybrała charakter masowego wyzbywania się akcji Banku

polskiego. Codziennie zaofiarowywane są do skupu nowe tysiące akcji, skutkiem czego utrzymanie kursu tych akcji, wobec stałego nadmiernego nacisku na rynek, jest niemożliwe.

Kurs akcji Banku polskiego poprawi się, gdy drobni akcjonariusze wstrzymają się od masowych sprzedaży, co leży w ich własnym interesie.

Akcje Banku polskiego są pierwszorzędnym papierem wartościowym i sprzedawcą je należy jedynie w razie absolutnej konieczności.

Obroty kasowe skarbu państwa w kwietniu

Tymczasowe zestawienie obrotów kasowych za m. kwiecień wykazuje, iż w tym miesiącu przychody budżetowe poszczególnych ministerstw, przedsiębiorstw państwowych oraz monopolii przyniosły 180,150,694 zł., rozchody zaś 161,977,078 zł. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi prawie 19 milionów zł. Złożyły się na nią głównie dochody nadzwyczajne, a wśród nich zwrot lokaty w „Relief Credit” w sumie 11,736,644 zł., ułokowanych w funtach ster., na spłatę towarów zagranicznych i obecnie po uregulowaniu należ-

ności, zwróconych skarbowi państwa również w funtach szter. Powiększa sumę przychodów nadto wpływ autonomicznych dochodów budżetowych wojew. śląskiego, które przyniosło skarbowi państwa w kwietniu zgóra 4 i pół miliona.

Miesiąc kwiecień zatem wypadł dla skarbu państwa korzystnie, niż preliminowano, preliminarz budżetowy bowiem przewidywał wpływ z dochodów budżetowych, administracji przedsiębiorstw i monopolii w sumie 147 milion. zł., wydatki zaś w sumie 180,4 milion. zł.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi A Łagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55, na zasadzie art. 1050 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 2 czerwca 1925 roku od godz. 10 ej rano w Łodzi, przy ul. Pomorskiej pod № 4 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, należących do Szaia Rosenbluma i składających się z manufaktury, ocenionych na sumę 2789 Zł. 50 gr.

Okazyjnie

meble mahoniowe stołowe pierwszorzędnej roboty do sprzedania, oraz lampy elektryczne, dywan i różne drobnostki. Zielona 6. m. 3 prawa oficyna I-e piętro. Codziennie od 2 do 7-mej. 510—2

Rynek pieniężny.

Warszawska giełda urzędowa.

WARSZAWA, 28 maja (Pat) — Na dzisiejszej giełdzie urzędowej notowania były następujące:

NOTOWANIA CZĘTKI.

Belgia 25.875
Holandia 208 80
Londyn 25.26
N. York 5.185
Paryż 26.175
Praga 15.415
Szwajcaria 100.60
Sztokholm —
Wiedeń 73.18
Włochy 20.70
8 proc. pożyczka złota —
Pożyczka dolarowa 62.—
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie 25.50
5 pr. obl. m. Warszawy przedwojenne 18.25
4 i pół proc. obl. m. Warszawy przedwojenne 15.75
Pożyczka konwersyjna 46,—
10 proc. pożyczka kolejowa 90

Giełda akcyjna.

Bank Dyskontowy 6.05
Bank dla Handl. i Przem. 1.
Bank Zjedn. Ziem Polsk. 2.49—22.50
Bank Handlowy 5.05 — 5.00
Bank Zachodni 1.50 — 1.60
Bank Zarebokowy 7.50
Puls 0.45
Chodorów 3.50 — 3.45
Michałów 0.33
Fierley 0.47
Nobel 1.80 — 1.76
Lilpop 0.65 — 0.63
Norblin 0.89
Parowozy 0.55
Rudziński 1.42 — 1.25 — 1.27
Ursus 1.15 — 1.10
Borkowski 1.10 — .03 — 1.05
Synd. Rolniczy 2.30
Pustelnik 1.25
Lombard 1.25 — 1.30
Elektryczność 1.75
Częstocice 1.55
Cukier 2.50
Węgiel 2.05 — 1.98
Cegielski 0.40
Modrzejów 3.60 — 3.55
Ostrowiec 5.75 — 5.45 — 5.50
Pociąg 1.25
Starachowice 1.90 — 1.72 — 1.90
Zieleniewski 10.15 — 10.00
Jablkowski 0.19
Heberbusch 5.75
Spirytus 2.20

Urzędowa giełda gdańska.

GDANSK, 27-go maja (Pat). — Na dzisiejszym zebraniu giełdy gdańskiej notowano w guldach gdańskich:

100 marek rentowych 125.346—125.654
100 złotych polskich 99.67—99.95
100 dolarów 516.10—517.40
Czek na Londyn 25 18.75
Telegraficzna wypłata na:
Londyn 25.19
Paryż 25.95—26.03
Warszawę 99.42—99.63
Zurych 100.17—100.45

Notowania giełdowe w Paryżu.

PARYŻ, 28-go maja (Pat). — Zamknięcie giełdy.
Londyn 96.90
N. York 19.92
Belgia 98.25
Hiszpanja 289.50
Włochy 79.10
Szwecja 554.—
Szwajcaria 586.—
Holandia 600.—
Rumunja 9.40
Praga 59.30

Notowania giełdowe w Londynie.

LONDYN, 28 maja. (Pat). — Zamknięcie giełdy.
N. York 486.25
Francja 97.15
Belgia 98.85
Włochy 122.57
Szwajcaria 25.12
Hiszpanja 33.48
Portugalia 2.43
Praga 164.—
Szwecja 13.15
Holandia 12.10.50
Danja 25.81
Warszawa 25.25

Czytajcie

„Kurjer Wieczorny”

Projekt nowego monopolu

Radjotelefonja przedmiotem politycznego handlu

W Warszawie mówi się teraz o projekcie stworzenia monopolu na eksploatację radjotelefonji w całej Polsce i niezwłoczne oddanie tego monopolu w eksploatację prywatnemu przedsiębiorcy. Tym jednak prywatnymi przedsiębiorcami w danym wypadku mają być wyjątkowo ludzie publiczni, mianowicie członkowie i posłowie partji chrześcijańsko-demokratycznej, w szczególności „korfantyści” jej odłamu. Ta koncepcja monopolowa na radjotelefonję ma być ceną, za którą pozyskało się odstąpienie przez korfantyistów pretensji do teki ministra przemysłu i handlu. Ten odłamek zaś w monopolu na radjotelefonję widzi kilka interesów. Po pierwsze upatruje w niej potężne narzędzie polityczne dla swej agitacji „w razie czego”, po drugie może tego narzędzia używać nie tylko wyłącznie dla siebie, ale także wydzierżawiać je czy też używać go różnym ludziom i stronnictwom, z czego bardzo dobre można ciągnąć zyski. Po trzecie może zmonopolizowaną dla siebie radjotelefonję zarabiać na zupełnie zwykłej drodze i w ten sposób przyjąć do grubych pieniędzy.

Cały ten interes miał być załatwiony na drodze zupełnie prywatnej, a to drogą pertraktacji niektórych osobistości „rządowych” i osobistości z partji chrześcijańsko-demokratycznej, rzekomo poza wiadomością zarządu tej partji i także poza wiadomością głowy rządu. My ze swej strony wątpimy, czy kombinacja ta wogóle się uda. Byłaby ona bowiem trochę zanadto bezceremonjalna w rozporządzeniu się dobrem ogólnem, zaprzęgnięciem przyszłości całej kulturalnej gałęzi techniki za misę soczewicy szacherek politycznych.

Dotąd jeszcze nie jest pewne, czy wyżej podane stronnictwo otrzyma monopol radjofoniczny w Polsce, albowiem równocześnie na ten monopol posiada bardzo zaostrzony apetyt najskrajniejsza pra-

wica, która również należycie ocenia, czym jest posiadanie w ręku tak znakomitego środka agitacyjnego. Targi z rządem o eksploatację radjotelefonji w Polsce są niezwykle ożywione i jakkolwiek prowadzone skrycie, przecież dochodzą do wiadomości społeczeństwa, które jest niezmiernie zaniepokojone dalszym losem Broadcastingu polskiego.

Rząd przez swoje rozmyślane niezdecydowanie w tej sprawie zabija u nas nie tylko radioamatorstwo, ale i przemysł radjofoniczny, który jeszcze przed niedawnym czasem miał, jaknajlepsze warunki rozwoju, tymczasem brak stacji broadcastingowej w europejskiem tego słowa znaczeniu, podcina egzystencję tego przemysłu.

Nie można dopuścić ażeby radjofonja w Polsce była przedmiotem politycznego handlu. Radjofonja w Polsce uregulowana została ustawą, upoważniającą rząd względnie odnośnego ministra do udzielania koncesji prywatnym przedsiębiorstwom na zakładanie i eksploatację stacji radjofonicznych. Ustawa więc jasno określa, że monopol jest wykluczony. Niedopuszczalność propagandy w jednych rękach, było myślą przewodnią ustawodawcy, który rozumiał doskonale, iż państwo nigdy nie jest pewnem, czy monopol radjotelefonji nie ulegnie jednostronnemu wpływowi politycznym. A przecież niema żadnej wątpliwości, że gdyby monopol radjofoniczny zagarnęła w swe ręce którakolwiek z partji politycznych, używałaby go jako skutecznego i jedyne go w swoim rodzaju środka agitacyjnego i oddziaływania na społeczeństwo w własnych tylko celach.

Sejm nie może zezwolić na tego rodzaju handel polityczny i musi domagać się od rządu p. Grabskiego ścisłego zastosowania się do przepisów ustawy, która jasno i wyraźnie przewiduje wolną konkurencję.

Niewykupione marki polskie

Według wykazu w Polskiej krajowej kasie pożyczkowej w likwidacji w dn. 20 maja r. b. pozostało jeszcze niewymienionych marek polskich wartości 1,750,000 zł. Wymiana marek na złote odby-

wać się będzie jeszcze tylko do nadchodzącej soboty włącznie, tj. do 30 maja r. b. Po tym terminie niewymienione marki tracą wszelką wartość.

Dyrekcja Szkoły Handlowej Łódzk. Tow. Szerzenia Wiedzy Handlowej

ul. Gdańska 45.

podaje do wiadomości, że egzaminy wstępne do klas ogólnokształcących: I, II i III z programem gimnazjalnym, jak również do klas specjalnych — handlowych rozpoczyna się dnia 18 czerwca r. b., o godz. 4 po południu.

Czesne w 3 klasach ogólnokształcących z początkiem roku szkolnego obniżone zostanie do 50%, przyczem dla niezamożnych ulgi.

Podania przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie w godzinach biurowych. 4520—3

Giełda pracy.

HAFTU

maszynowego białego, kolorowego, Filet maszynowe i ręczne oraz najnowszych aplikacji wyuczani przez miesiąc. Wschodnia 64, prawa oficyna, II piętro mieszk. 22. 507—3

Pracownia bielizny

„Fromanowa” Cegielniana № 46, (prawa oficyna, II-e piętro) przyjmuje robotę aplikacyjną. Wykonanie wykwinne. 695—52

POSZUKUJE SIĘ

robotnic do skręcania i nawijania jedwabiu. Zgłaszać się do Holcmana Pusta 6. 509—1

POTRZEBNE

2 zdolne kelnerki do mleczarni „Zaczęsz”, Narutowicza 27. 4454—5

ABSOLV.

Cours de lettre donne leçons de français. S'adr rue Cegielniana 19 I, 8, Rydel, fr, III et. Voir 2—4. 4451—5

Z dniem 1 czerwca

zostaje otwarty komplet freblowski w ogrodzie pod kierunkiem rutynowanej freblanki. Gimnastyka rytmiczna. Zapisy: Zakątna 85 m. 3 (róg Andrzeja) między 11—1. 519—3

Wiosenny sezon wyścigowy w Wiedniu



W biegu myśliwskim zwyciężyła panna Alice Brightwel na ogierze „Tarquinius superbus”

Komplet sędziów: prezydent Mautner, pułkownik H. Kumar, pułk. O. Kubin i radca Etti

Panna Clarisse Hirsch na swym „Darianie Gray'u”

Kongres F. I. F. A. w Pradze

Sprawa profesjonalizmu w piłce nożnej

Obrađujący w Pradze od dnia 24 b. m. kongres związku związków państwowych piłki nożnej FIFA w programie debat przewiduje, między innymi, najbardziej dzisiaj wymagającą rozwiązania kwestię — profesjonalizmu w footballu.

Już zeszłoroczne obrady FIFA podczas olimpiady wyłoniły powyższą kwestię. Wobec rezerwy jednak, jaką zachowywali przedstawiciele niektórych związków państwowych w wypowiedzaniu się w sprawie profesjonalizmu — nie powzięto w tym kierunku żadnych decyzji.

Jakkolwiek oficjalnie zaprowadzenie profesjonalizmu, względnie nietolerowanie go — leży wyłącznie w kompetencji poszczególnych związków państwowych piłki nożnej, to jednak słusze jest, że FIFA, jako najwyższy, międzynarodowy organ piłki nożnej, wyłaniając w programie obrad kwestię powyższą, chce się w tym kierunku wypowiedzieć.

Galaz sportu — piłka nożna — wobec nadzwyczajnego wyszkolenia fizycznego, jakiego od gracza wymaga, wobec szalonej konkurencji, jaka na tem polu ma miejsce, wobec zresztą wybrednych już dzisiaj mas sportowych, wymagających od drużyny pięknego footballu, zmusza piłkarzy, kosztem wielkiego nakładu czasu i pracy, do ciągłego doskonalenia ciała i zniwala biorących udział w zawodach do częstego opuszczania placówek zawodowych (wyjazdy).

Zrozumiałe przeto, że chleb codzienny graczy, chcących zadośćuczynić warunkom, przez football wymagany — jest z konieczności zaniedbany.

Nie należy się przeto dziwić, że drużyna, chcąc przodować w piłce nożnej, musi dać graczom tego rodzaju warunki, by ci spokojnie mogli się poddawać regulaminom trenera, nie tracąc jednocześnie możliwości zarobkowania.

Posady, otrzymywane ongiś przez graczy za wstawienie się wpływowych jednostek — lubu, któreby jednocześnie dawały piłkarzom swobodę ruchu w stosunku do regulaminu sportowego i chleb — ze względu na wielką podaż pracy w ostatnich czasach i kryzys gospodarczy — są obecnie zjawiskiem coraz rzadszem.

Zrozumiałe przeto, że drużyna, mająca pretensje do pierwszorzędności, musi zafatwić nadewszystko sprawę chleba codziennego graczy.

Panujący powszechnie dziwny przesąd, w myśl którego gra zawodowa footballisty dyskwalifikuje go pod względem towarzyskim stworzył z konieczności typ gracza - pseudoamatora, który potajemnie korzysta ze szkatuły klubu. Typ gracza - pseudoamatora panuje obecnie wszędzie, gdzie — niegdzie tylko, dzięki cywilnej odwadze — jednostek - prowadzów

lub też dzięki oportunistycznym zdolnościom życiowym poszczególnych narodów (Anglja) — sprawę profesjonalizmu wysunęto otwarcie i kwestja ta jest dzisiaj w krajach takich dostatecznie unormowana.

Pierwsze lody w tym kierunku przełamała Anglja.

Choć na początku gracz - zawodowiec był tam dyskwalifikowany pod względem towarzyskim, choć był nazywany „hired Gladiator” (najemny gladiator), to jednak z czasem społeczeństwo angielskie zrozumiało, że jest to zawod, jak każdy inny, z którego nawet pojęcie artysty nie jest wyeliminowane.

Nie chcąc żadnemu klubowi narzucić profesjonalizmu, zw. państwowy Anglja utworzył 2 ligi: czyste amatorską i zawodową.

W podobnem załatwieniu sprawy była Anglja przez długie lata odosobniona.

Dopiero rok ubiegły przyniósł, dzięki nadzwyczajnej indywidualności p. Meisla, rozwiązanie sprawy na wzór angielski w Austrii. Krok ten pociągnął za sobą szereg „rewolucji” na Węgrzech i w Czechach, stłumionych jednak przez zwolenników pseudoamatorów w zarodku.

Choć związek czechosłowacki piłki noż. oficjalnie polecił klubom zdeklarowanie się co do ewentualnego przystąpienia do ligi zawodowej, to jednak sprawa nie została jeszcze definitywnie tam załatwiona. We wszystkich poważniejszych ośrodkach sportowych jakoto: we Włoszech, Hiszpanii, Francji, na Węgrzech i w Niemczech — panuje wszechwładnie pseudoamatorstwo.

Podobny stan rzeczy notować można w Ameryce i w Australji.

Odosobnione stanowisko w sprawie sportowego profesjonalizmu zajmują państwa skandynawskie. Pojęcie czystego amatorstwa w sporcie, dzięki specyficznym cechom północnych narodów, jest nieskazitelne.

Szwecja, Norwegja, Danja i Finlandja — oto ośrodki, pod względem amatorskiego uprawiania sportu naprawdę nieskazitelne.

Perfekcja w grze, kryzys gospodarczy całego świata i specyficzne cechy narodów — oto przyczyny zawodowego traktowania footballu.

Piłka nożna w centralnej i południowej Europie, i w Ameryce, dzięki wymaganiom specjalnym mas sportowych, które tylko piękny football oglądać chcą i dzięki „businessoskim” cechom tych narodów — prędzej czy później przejdzie w fazę oficjalnego, zawodowego footballu.

Mimo, że klasa gry naszej w stosunku do „amatorskich” sąsiadów jest niska, mimo, że społeczeństwo polskie względnie o profesjonalizmie w sporcie się odzywa — to jednak wskutek kryzysu gospodarczego w kraju i zarazy sąsiadów —

prawdopodobnie ulegnie. Dla nikogo już dziś tajemnicą nie jest, że niektóre z czołowych drużyn polskich, kaptując sobie graczy, placą im stałe gáže.

Choć opinja publiczna trzymać rzeczy te pod korcem, choć bagatelizujemy (sporadyczne dotąd wprawdzie) wypadki pseudoamatorstwa — to jednak fakty te świadczą wyraźnie, że młody nasz football wkroczył na drogę, ongiś przez sąsiadów obraną.

Wyrównanie naszej klasy footballu z zagraniczną w wypadku, gdyby warunki gospodarcze w kraju się nie zmieniły, będzie „momento”, którego się dziś tak boimy.

Jak się FIFA na sprawę powyższą zapatrywać będzie, okaże najbliższa przyszłość.

Pewne jest, że przedstawiciele Polski będą bronić stanowiska uprawiania czysto amatorskiego sportu.

Dzień sportowy Bar-Kochby

Dnia 7 czerwca b. r. na boisku w Helenowie odbędzie się wielki dzień sportowy łódzkiego towarzysstwa gimnastyczno-sportowego „Bar Kochba”.

Dział urzędowy Ł. Z. O. P. N.

Komunikat Kolegium Sędziów № 18

1. Obsadzono zawody o puchar: Dnia 30 b. m. (sobota) boisko przy ul. Wodnej, godz. 17 Hakoah - W.K.S., p. Hanke. Boisko w parku, godzina 17, Orle - Rudzkie towarz., p. Egierski.

Dnia 31 b. m. (niedziela) w Pabjanicach, boisko P. T. C., godzina 17, P. T. C. - Szturm, p. Bira. W Zgierz, godz. 11, zgierskie towarz. — Concordia, p. Otto. Boisko w Parku, godz. 10, Sparta — Pogoń Zgierz, p. Cwillich.

Dnia 1 czerwca (poniedziałek) w parku, godz. 10, towarz. zwolenników sportu — Victoria, p. Skwarczyński. Boisko Ł.T.S.G., godzina 10, Samson — Zjednoczenie, p. Rakowski. W Pabjanicach boisko Burzy, godz. 11, Burza — Pogoń Łódź, p. Egierski.

Dnia 30 b. m. (sobota) boisko Ł. T. S. G., godz. 17, Hasmona — Kadimah, p. Kozielski.

Dnia 31 b. m. (niedziela) w Zgierzu, boisko Sokoła, godzina 11, Sokół Zgierz — Bar Kochba, pan Pietsch.

2. Obsadzono zawody towarzyskie:

Dnia 29 b. m. boisko przy ulicy Wodnej, godz. 15, Samson II — Sparta II, p. Binke. Godz. 17, Hakoah II — Samson, p. Egierski.

Dnia 31 b. m. (niedziela) w parku, godzina 8.30, Sparta II — Hasmona II, p. Szer. Boisko Ł. K. S., godz. 15, ŁKS. II — G.M.S., p. Fiedler. Godz. 17, ŁKS. — Sim-

mering, p. Wieliszek. Zduńska Woła, godz. 17, Sokół — Rapid, p. Raettig.

Dnia 1 czerwca (poniedziałek), godzina 15, Ł. K. S. IV — Kadimah pan Schönborn. Godz. 17, Ł. K. S. — Simmering, p. Bira.

Limjowi na zawody Ł.K.S. - Simmering w I dniu pp. Anders i Izrael w II dniu pp. Binke i Szer.

3. Na prośbę T. S. Hakoah postanowiono prolongować termin wpłaty kar do dnia 2 czerwca r.b. nieodwołalnie.

4. P. Egierskiemu udzielono ostryj nagany za niestawienie się do prowadzenia zawodów o puchar w Kaliszu, dnia 17 b. m. pomiędzy Prosną a Szturmem.

5. Postanowiono nie odmawiać legitymacji na rok bieżący p.p. Arno Dietlowi, Wawrzyńcowi Cyllowi, Fryderykowi Denelowi i Bolesławowi Fajnowi. Powyżsi panowie zechcą zwrócić swe stare legitymacje do sekretariatu kol. S.

5. Nie zakwalifikowano na sędziów pp. Adolfa Fiszera, Adolfa Segala i Bronisława Gostawskiego. Wobec powyższego uprasza się o zwrot legitymacji do sekretariatu K. S.

6. Zwoluje się na przyszły czwartek plenarne posiedzenie, na które winni stawić się wszyscy członkowie i kandydaci K. S. Posiedzenie odbędzie się punitualnie o godzinie 8 wiecz. w lokalu związkowym ul. Traugutta 4.

Międzynarodowy bieg 5 miast



W ubiegłą sobotę odbyły się na stadionie berlińskim międzynarodowe zawody lekkoatletyczne 5 miast: Amsterdamu, Oslo, Rzymu, Budapesztu i Berlina. Ilustracja nasza przedstawia klasyczny bieg z płotkami na 110 metrów. Zwyciężył berlińczyk Frossbach (+).

Gdzie odbędzie się olimpiada 1928 r.

Parlament holenderski odrzucił do 48 głosów przeciw tak znacznemu obciążeniu budżetu, — za subwencją wypowiedziało się 36 głosów

Po ogłoszeniu tej wiadomości w prasie paryskiej ukazały się wzmianki donoszące, że Amsterdam nie wchodzi już w rachubę jako

ko teren przyszłej olimpiady i że inicjatywę tego najświetniejszego święta sportowego przejęła Ameryka, która jakoby przystąpiła już nawet do prac przygotowawczych w Los Angeles w Kalifornji.

Wiadomość ta, jak dowiadujemy się nie odpowiada prawdzie.

Reprezentacje browaru
4293-1



ZNAKOMITE PIWO OKOCIMSKIE

Dla doskonałej jakości
wszędzie pożądanę
zazywa
światowej sławy

Łódź, Zachodnia 216. Tel. 36-98.

Do sprzedania z wolnej ręki

urządzenie fabryki tkackiej należące do masy upadłości Tow. Przem. S. Kaciewicz i S-ka, a składające się: z 36 warsztatów tkackich, 30 nicielnic, 2 przewijarek, 1 szpularki, 2 snowadeł, 3 motorów elektrycznych, warsztatu ślusarskiego i różnych sprzętów, przyrządów, pasów etc.

Reflektanci zechcą się zgłaszać między g. 2—3 po poł. do p. syndyka L. Beina, Ewangelicka 5, m. 1.

Syndycy tymczasowi masy upadłości Tow. Przem. Samuel Kaciewicz i S-ka

'7—2 Adwokat Adolf Neumark, Leopold Bein.

Ogłoszenie

I Urząd Skarbowy w Łodzi podaje do wiadomości, że data wymierzonej na dzień 29/5, licytacji została przesunięta na

dzień 3-go czerwca r. b.

508-1 Naczelnik Urzędu: (—) A. Jasiński.

OGŁOSZENIE.

Syndyk tymczasowy masy upadłości firmy:
WYKONCZALNIA i FARBARNIA „Henryk Kadler S-owie”

Spółka firmowo-komandytowa

w ŁODZI, przy ul. Sw. Anny Nr. 14,

w myśl 502 K. H. wzywa wszystkich wierzycieli masy, aby w ciągu dni 40 stawili się osobiście lub przez pełnomocników w jego kancelarii w Łodzi przy ul. Zawadzkiej Nr. 16a, w godz. od 5 do 7 po poł. (w soboty) celem oświadczenia z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami upadłej firmy, oraz złożyli Syndykowi lub w Kancelarii Sądu Okręgowego w Łodzi (Wydział Handlowy) przy ul. Pańskiej Nr. 115, tytuły swych wierzytelności.

Sprawdzenie wierzytelności w obecności Sędziego-Komisarza odbędzie się w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi przy ulicy Pańskiej Nr. 115, pokój Nr. 57, o godz. 12 w poł. po upływie powyższej wymienionej 40-stodniowej terminu, w ciągu następujących dni 15-stu

497—1 Adwokat Józef Osiecki.

Stow. Sport. „UNION”

We wtorek, dnia 9-go czerwca r. b. odbędzie się w lokalu naszego Stowarzyszenia o godz. 8 w l i. o godz. 9 w l i i. o godz. 9 w l i i.

ZEBRANIE MIESIĘCZNE

w następującym porządku dziennym:

1. Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zebrania
2. Przyjęcie nowych członków
3. Wnioski Zarządu
4. Wnioski członków
5. Inne i punktualne przybycie pp. członków prosi

301—1

ZARZĄD.

Dyrekcja 8-kl. Gimnazjum Realnego Żeńskiego

Eugenji Krygierowej

w Łodzi, ul. Piotrkowska 157

podaje do wiadomości, iż w roku bieżącym pierwsze cztery klasy gimnazjum zostają przekształcone na gimnazjum humanistyczne.

Przekształcenie wyższych klas odbywa się stopniowo, do czasu zaś zupełnego przekształcenia w wyższych klasach pozostaje typ realny.

Dla niezamożnych i dzieci urzędników znaczne ulgi w opłacie szkolnej.

Zapisy od klasy wstępnej do VIII-iej włącznie przyjmuje Kancelaria codziennie od 9 do 1 po poł. Egzaminny wstępny w czerwcu.

515—2

Letnia Cukiernia i Mleczarnia

TADEUSZA SZANIAWSKIEGO
została już otwarta

w ogródku przy Stowarzyszeniu
Polskich Kupców i Przemysłowców
ul. Piotrkowska Nr. 113.

Codziennie Koncert

znanego Kwintetu

Wydaje się obiady i kolacje.

Obsługa szybka i uprzejma

Ceny konkurencyjne
Wejście bezpłatne.

Poszukuje się wspólnika

z kapitałem od 15—20,000 zł. ewentualnie ewikcją bankową lub też hipoteczną na sumę taką do dobrze prosperującej hurtowni win, wódek i spirytuali w jednym z większych miast fabrycznych w okolicy Łodzi. Zysk zapewniony. Oferty do Adm. „Głosu” pod „Ewikcja” 467—2

FELCZER

J. ABRAMOWICZ

Narutowicza (Dzielna) 5
tel 27-97

Codziennie **szczepienie ospy**
świeżą krowianką. 3936—10

Najlepsze źródło zaopu

Sandałki, skorochody, bućki domowe, pończochy, rękawiczki jest i pozostaje

K. Petersilge, Piotrkowska 93

Samochody osobowe

na wycieczki i śluby i t. p. do wynajęcia o każdej porze dnia i nocy. Zamówienia: Suwalska 27, lub telefonicznie 30-34. 445-4

Nowoczesne

LETNIE MIESZKANIE

w ślicznym parku położone, z wszelkimi wygodami 5 lub 4 pokoje z kuchnią, werandą, oraz kąpielowy pokój i wodociąg. Komunikacja tramwajowa. Od zaraz do wynajęcia

Wiadomość: Piotrkowska 116 I piętro

Refuszer-ka

potrzebni są do zakładu fotograficznego W. Grabowski, Kilińskie-go 146. 499—2

W lokalu Gimnazjum

im. Orzeszkowej, Al. Kościuszki 21, organizuje się w godz. popołudniowych od 1 września komplet kl. A. Zgłoszenia przyjmuje Stefania Marchewianka, Traugutta 14, od 12—3g. 4518—1

NOWY ROZKŁAD JAZDY

Ważny od 1 czerwca 1925 roku

(b) Władze kolejowe ułożyły na okres letni nowy rozkład jazdy, w którym uwzględniono zwłaszcza potrzeby wzmożonego ruchu pasażerskiego z okolicami podmiejskimi podczas miesięcy letnich. Nowy rozkład, który prawnie obowiązuje ma z dniem 1-go czerwca, zamieszczamy poniżej.

ŁÓDŹ - FABRYCZNA (odchodzące):

1,30 — pociąg miejscowy do Kolaszek, połączenie z Krakowem, Warszawą i Skarżyskiem.

7,25 — pośpieszny do Warszawy bezpośredni.

9,20 — osobowy miejscowy do Kolaszek.

13,20 — do Kolaszek połączenie z Warszawą.

14,30 — do Kolaszek połączenie ze Skarżyskiem, Sosnowcem i Warszawą.

16,25 — do Kolaszek, połączenie ze Sosnowcem i Krakowem.

19,00 — do Kolaszek połączenie ze Sosnowcem, Warszawą i Skarżyskiem.

19,30 — bezpośredni do Tomaszowa i Skarżyska.

20,00 — do Kolaszek połączenie z Piotrkowem i Warszawą.

23,00 — do Kolaszek połączenie z Krakowem i Warszawą.

10,50 — miejscowy do Kolaszek tylko w dni świąteczne.

ŁÓDŹ - FABRYCZNA (przychodzące):

4,45 — z Kolaszek — Kraków — Sosnowiec — Skarżysko.

7,30 — z Kolaszek — Sosnowiec.

8,25 — z Kolaszek — Piotrków.

10,20 — ze Skarżyska i Warszawy.

12,50 — z Kolaszek.

13,30 — bezpośredni z Tomaszowa.

15,50 — z Sosnowca i Skarżyska.

17,00 — z Warszawy.

21,15 — pośpieszny z Warszawy (bezpśredni).

22,25 — z Kolaszek (połączenie z Piotrkowem).

22,50 — miejscowy z Kolaszek tylko w dni świąteczne.

ŁÓDŹ - KALISKA (odchodzące):

7,50 — do Kolaszek połączenie Sosnowiec — Kraków i Skarżysko.

8,25 — bezpośredni do Tomaszowa, Skarżyska, Tarnobrzęga.

15,00 — bezpośredni Tomaszów, Skarżysko, Tarnobrzęga do Lwowa.

20,30 — do Krakowa.

13,30 — miejscowy do Warszawy.

18,40 — do Warszawy.

20,10 — do Łowicza, bezpośrednie wagony do Gdańska.

7,40 — Łódź - Ostrów połączenie z Poznaniem i Zbąszynem.

19,40 — do Ostrowa.

ŁÓDŹ - KALISKA (tranzytowe):

5,33 — do Warszawy z Poznania.

6,55 — „koalicyjny” do Warszawy z Paryża.

13,52 — do Warszawy z Poznania.

12,44 — do Poznania i Zbąszyna.

23,06 — do Poznania i Zbąszyna.

23,57 — „koalicyjny” do Paryża.

1,59 — Leszno — Poznań.

ŁÓDŹ - KALISKA (przychodzące):

6,40 — z Krakowa bezpośredni.

10,12 — ze Śwowa bezpośredni.

18,55 — z Kolaszek — Warszawy — Krakowa.

20,45 — z Tarnobrzęga bezpośredni.

9,45 — miejscowy z Łowicza (bezpśrednie wagony z Gdańska).

10,22 — miejscowy z Warszawy.

16,45 — z Warszawy.

9,10 — z Ostrowa.

18,30 — z Ostrowa połączenie ze Zbąszynem i Lesznom.

Do dnia 1 czerwca obowiązują jeszcze poprzedni rozkład jazdy, zaś w niedzielę dzisiejszą idą jedyn pociąg 10,00 do Kolaszek z dworca fabrycznego i powrotny z Kolaszek, przybywający do Łodzi 22,45.

Nauka i wychow.

Wzrost angiel- Wskiego pobierać będą lekcje hebrajskiego u inteligentnej osoby. Adres: Nowomiejska 5, front, I-e piętro. 514—3-n

Kupno i sprzedaż

Najlepsze maszyny II do zycia sprzedaje najtaniej Rosen, ul. Piotrkowska 88. 4513—3-k

Okazja o zł. pantofelki damskie prunelowe czarne, białe starszego tonu. Firma Janiec Andrzej 24. 255—10 k

Przedam tanio 0-1 tomanę i kredens pokojowy. — Krucza 4, m. 18. 509—2-k

Lokale, mieszkania

o wynajęcia pokój umeblowany dla inteligentnego pana przy izraelickiej ul. Wejście niekrepujące. O- terty dla „A. B.” 511—1-m

Łódzkie stowa- rzenie poszukuje odpowiedniego lokalu na urządzenie sekretariatu, w godzinach wieczornych. O- terty sub. „K. 4” 505—1-m

Interesy handlowe

probuje prosperu- jąca piwiarnia okazynie do sprze- dania. O- terty do „Głosu” sub „Pi- wiarnia”. 450-3-h

Doniesienia rozm.

akuszerka Pipko- wa wa przyjmując zamówienia pań. — Piotrkowska 152, m. 14. 96-10-d

porozyl — plyn- u od wielu lat zaleca- nany przez specjali- stów kosmetyki lek- karskiej przeciw przyszczo- m, wazrom i poceniu się cery. — Odświeża, wybiela, chroni od szkodliwych wpły- wów zewnętrznych. Nieoceniony na wycieczkach letni- skich i po goleniu. 922-4-d

Wędziny rowery i angielskie B. S. A. B-cia Krze- miński, Piotrkow- ska 178. 471-2-d

Zagubione dokum.

iszer Chaim Chil i zagubił paszport zagraniczny, wyd. w Berlinie. 51-5-z

Dr. Ludwik Falk

Choroby skórne i weneryczne

— szesn. e. Rentgenom i kwasową lampą

prajtm. od 10—12 1-5-7.

Nawrot 7. Telefon 28-07.

Przy Lecznicy Unitas Pusta 19

uruchomiony i rozszerzony został oddział położniczo - ginekologiczny

Kierownictwo sprawują:
lekarze-specjaliści

Dr. Aronson **Dr. Marynowski**
Dr. Bergson **Dr. Mintz**
Dr. Brzozowski **Dr. Papierny**
Dr. Drybin **Dr. Polakowski**
Dr. Maczewski **Dr. Skibiński**

Cena normalnego porodu — 10-dniowy pobyt na I klasie wraz z salą porodową, akuszerek i kontrola lekarską 300 zł. 3579

Do sprzedania

podwójna maszyna do merceryzowania przędzy „Hau- boldta” w dobrym stanie i obecnie w ruchu. J. A. Piński, Wólczan- ska 91. 459—3

Dr. Edmund Ekker

Kilińskiego 143

trzeci dom od Główniej.

Choroby skórne weneryczne i dróg moczowych.

Godz. przyjęć od 1—5 i od 7—9 w

Panie od 3—4. 3478—15